

Wieże i punkty widokowe w krajobrazie ziemi kłodzkiej

Marek Staffa, Agnieszka Latocha

Towers and
Viewing Points
in Kłodzko Land
Landscape

Wstęp

Introduction

Krajobraz, rozumiany jako *synteza środowiska przyrodniczego, kulturowego i wizualnego* [Żarska 2005] może być istotnym elementem rozwoju turystyki w regionie, bowiem walory krajobrazowe, o ile zostaną odpowiednio wyeksponowane, udostępnione zwiedzającym i wypromowane, są ważnym czynnikiem przyciągającym turystów. Walory krajobrazowe, zdefiniowane w ustawie o ochronie przyrody z 2004 r. (DzU 92/2004, poz. 880) jako *wartości ekologiczne, estetyczne lub kulturowe obszaru oraz związane z nim rzeźba terenu, twory i składniki przyrody, ukształtowane przez siły przyrody lub działalność człowieka*, są ważnym czynnikiem decydującym o ogólnych walorach turystycznych regionu. Te z kolei stanowią składową pojęcia produktu turystycznego, definiowanego jako *wszystko to, co turysta kupuje i czym się zajmuje w miejscu pobytu turystycznego, wraz z usługami towarzyszącymi, które mu te działania umożliwiają* [Zaręba 2006]. W takim pojęciu na produkt turystyczny, obok walorów środowiska naturalnego i kulturowego, składa się także infrastruktura turystyczna wraz z towarzyszącymi jej usługami dodatkowymi oraz dostępność komunikacyjna. W tym kontekście szczególnie podkreślono w artykule rolę wież widokowych,

stanowiących wyraźne dominanty krajobrazowe.

Wieże widokowe w Sudetach – rys historyczny

Viewing towers in Sudeten – historical draft

Jednym z pierwszych obiektów zagospodarowania turystycznego, często wcześniejszym nawet niż schroniska i znakowane szlaki, były wieże widokowe. Moda na nie narodziła się w górskich rejonach Europy Środkowej, na terenie późniejszych Niemiec i ówczesnej c.k. monarchii. Szybko też zawitała w Sudety. Pierwsze wzmianki o drewnianych wieżach lub platformach widokowych na ziemi kłodzkiej zachowały się z końca XVIII w., ale były to na ogół obiekty nietrwałe i po kilkunastu latach przestawały istnieć. Pierwszą murowaną wieżę na Grodziszczu wzniesiono jako prywatną fundację w 1801 r. Podobne obiekty, późniejsze o kilka, kilkadziesiąt lat, powstawały w obrębie rezydencji i założeń parkowych w innych miejscach Sudetów, np. bardzo niegdyś popularna Wieża ks. Henryka na Grodnej (1806) w Stanisławowie w Kotlinie Jeleniogórskiej czy w Pobiednej (1804) – ta druga wzniesiona zresztą jako prywatne obserwatorium astronomiczne. Nasilenie mody na wznoszenie specjalnych wież widokowych nastąpiło przede

wszystkim w ostatnim dwudziestoleciu XIX w. i trwało praktycznie do wybuchu I wojny światowej. Więcej ich powstało po południowej stronie Sudetów. W okresie międzywojennym moda na wieże widokowe wyraźnie już minęła, wznoszono je sporadycznie i raczej już tylko jako lekkie, ażurowe konstrukcje stalowe, a jeszcze częściej drewniane. Pojawiły się też liczne drewniane wieże triangulacyjne, które mniej lub bardziej oficjalnie i legalnie służyły również turystom.

Wieże od początku stały się dominantami krajobrazowymi i to wyraźnie zamierzonymi. Skoro miały stanowić punkty, z których rozciągały się rozległe widoki, to same musiały być widoczne również z daleka. Stąd starano się nadać im modną i atrakcyjną formę, najczęściej nawiązującą do architektury romantycznej, najchętniej wzorowaną na gotyckich lub romańskich basztach. Było to rozwiązanie do przyjęcia, nawet według obecnych kryteriów ochrony krajobrazu, ponieważ wówczas w górach praktycznie nie było innych sztucznych dominant, może poza zamkami i ich ruinami lub nielicznymi kaplicami. Pierwsze schroniska na szczytach dopiero się pojawiały, a o słupach energetycznych czy wieżach triangulacyjnych jeszcze nikt nie słyszał. Trzeba zresztą przyznać, że pomimo dość licznych wież, nie zdominowały one jeszcze krajobrazu, a w miejscach, które miały naturalne walory widokowe z wyczuwaniem urządzało zagospodarowane

miejsca, ograniczając się na ogół tylko to zamocowania niezbędnych zabezpieczeń, dojść czy miejsc do siedzenia.

Obok specjalnie wznoszonych wież widokowych rolę taką spełniały również istniejące już wcześniej obiekty, głównie zamki i ich ruiny, czasem wieże miejskie (obronne lub ratuszowe), najrzadziej kościelne. Na podstawie zachowanych wież, opisów i śladów w terenie można ocenić, że na terenie całych Sudetów i ich Przedgórze przed 1945 r. istniało około 80 wież widokowych, nie licząc wież triangulacyjnych i innych przygodnie wykorzystywanych jako widokowe.

Wieże w Sudetach i na ich Przedgórzu w większości przetrwały II wojnę światową. Nieliczne tylko zostały zniszczone, uszkodzone ogniem artyleryjskim lub wysadzone. Drewniane wieże triangulacyjne naprawiono. W następnych latach stan techniczny większości wież muryowanych zaczął szybko pogarszać się. Złożyły się na to różne przyczyny. Część wież była wcześniej powiązana funkcjonalnie z obiektami turystycznymi (schroniska, gospody, bufety, zamki), które po 1945 r. nie podjęły działalności. Inne, dawniej dozorowane i udostępniane odpłatnie, pozostawiono bez opieki. W efekcie padały ofiarą szabru i dewastacji. Wymontowywano z nich w pierwszym rzędzie instalacje elektryczne (o ile je posiadały), okna, elementy stalowe, tablice z opisami widoków itp. Swoje robiła też korozja

stali, kamienia i betonu. Doszło do sytuacji, w której część wież na skutek zawalenia się lub kradzieży klatek schodowych stała się niedostępna. Część wież położonych na granicy państwowej zamknięto, część przejęły różne instytucje na swoje cele (TV, krótkofalowcy), część wreszcie zamknął nadzór budowlany.

Równocześnie sporo wież utraciło swoje walory widokowe z przyczyn naturalnych. Wieże budowano uwzględniając stan otoczenia w momencie ich powstania. Tymczasem po kilkudziesięciu latach funkcjonowania wyrosły wokół drzewa, które przesłoniły panoramy. Praktycznie nie ma możliwości ani wycięcia drzew wokół obiektu, ani jego nadbudowy dla ponownego uzyskania widoku. Zdarzają się również sytuacje odwrotne, gdy wieża na zalesionym niegdyś szczycie, dająca jedyną możliwość oglądnięcia panoramy, obecnie stoi na całkowicie odsłoniętym wierzchołku.

Wydawało się, że era wież widokowych w naszych górach minęła bezpowrotnie, zwłaszcza, że polski model turystyki im nie sprzyjał, a w opinii turystów stanowiły one niepotrzebnie agresywne wtręty w panoramy górskie. Oczywiście nikt ich specjalnie nie likwidował (poza spektakularnym wysadzeniem jednej z najbardziej charakterystycznych wież na Śnieżniku w 1973 r.), ale też i nie remontował, co powodowało sukcesywne ubytki w ich sieci. Nieliczne wieże poddawano rzadkim zabiegom remontowym, ale dotyczy-

to przede wszystkim tych, które zajęły różne instytucje i organizacje związane głównie z łącznością i TV. Dla turystyki nie miało to znaczenia, bowiem obiekty te były dla nich niedostępne (Śnieżne Kotły, Chełmiec, Góra Św. Anny). Oficjalnie zakazano wstępu na drewniane wieże triangulacyjne, a dla jego egzekwowania najczęściej likwidowano drabiny. Potem w ogóle zostały zlikwidowane jako już niepotrzebne przy obecnych metodach kartowania terenu.

Podobnie wyglądała sytuacja po drugiej stronie granicy – w Czechach i dalej na zachodzie w Niemczech. Z tym, że tam zachowało się więcej wież w dobrym stanie, nadal służących turystom. Nawet wieże stojące na samej granicy czesko-niemieckiej były turystom udostępniane. Przy sporej ich liczbie działały nadal schroniska i gospody, co sprzyjało dobremu stanowi technicznemu i frekwencji turystów. Nie powstawały jednak nowe obiekty i nic nie wskazywało, że sytuacja taka może ulec zmianie.

Współczesna „moda” na wieże widokowe

Modern “fashion”
for viewing towers

Nieoczekiwanie po stu latach od apogeum budowy wież, w końcu XX w. odrodziła się moda na nie. Najpierw w Czechach pojawiły się artykuły o poszczególnych obiek-

tach, potem wydano nawet obszernie monografie (Nouza, Miškovský) dokumentujące ich historię i stan obecny. Funkcjonuje tam też około 10 specjalnych stron internetowych im poświęconych i działa Klub Miłośników Wież Widokowych. W Polsce tak obszernych opracowań dotąd nie ma, ale w periodykach turystycznych i krajoznawczych od końca lat 80. XX wieku ukazywały się artykuły i opracowania poświęcone poszczególnym obiektom lub pasmom. Prym wiedli tu autorzy wywodzący się ze środowiska studenckiego (M. Tomczak, T. Przerwa, J. Potocki, T. Dudziak). Moda ta wybuchła w Czechach, gdzie zaczęto ich rocznie budować i remontować więcej niż w końcu XIX w. Restaurowano z różnym pietyzmem stare, kamienne lub murowane, ale też budowano zupełnie nowe i to nie tylko stalowe. W przypadku nowych wypracowano interesujący kompromis, będący efektem współczesnych potrzeb. Rozwój telefonii komórkowej zaowocował koniecznością budowy masztów przekaźnikowych i stacji bazowych. Uznano, że można tak dobierać ich lokalizację, aby były też atrakcyjne widokowo, a same maszty zaopatrywano w platformy widokowe nadając im wielofunkcyjny charakter.

W polskich górach również powstawały najpierw przekaźniki TV, potem maszty telefonii komórkowej, a ostatnio panował prawdziwy wysyp krzyży milenijnych, przy budowie których obowiązywał swoisty wy-

ścig pomysłodawców: kto wzniesie wyższy i w bardziej eksponowanym punkcie. Praktycznie nigdzie jednak nie przewidziano udostępnienia żadnego z tych obiektów jako wieży widokowej.

Równocześnie samorządy terenowe i lokalne organizacje społeczne intensywnie poszukiwały sposobów promocji swoich rejonów pod kątem przyciągania turystów. Modne stało się tworzenie najróżniejszych, często bezsensownych „produktów turystycznych”. Przy okazji takich poszukiwań sięgano także do przeszłości i minionych form oraz tradycji. Nie mogły, więc ująć uwagi pozostałości dawnych wież widokowych, które uznano za doskonałe atrakcje turystyczne, mogące generować ruch. Impuls dała strona czeska, gdzie na samej granicy w Górach Suchych (Ruprechtický Špičák) i w Górach Żółtych (Borówkowa) powstały nowe wieże widokowe, a na Biskupiej Kopie w Górach Opawskich z okazji stulecia istnienia wyremontowano starą wieżę. Na ziemi kłodzkiej już wcześniej kilkakrotnie, aczkolwiek bezskutecznie, podejmowano próby odbudowy wieży na Śnieżniku Kłodzkim. Udało się natomiast odbudować w nieco zmienionej formie wieżę na Wapniarce. Zachęciło to inne samorządy do wpisywania podobnych inwestycji do swoich programów inwestycyjnych i podejmowania starań o środki akcesyjne na ich realizację.

Projekt sieci punktów widokowych na ziemi kłodzkiej

Project of a Network of viewing points in Kłodzko land

Wychodząc tym oczekiwaniom naprzeciw w 2008 r. Agencja Rozwoju Regionalnego AGROREG SA w Nowej Rudzie wystąpiła z koncepcją opracowania kompleksowego zagospodarowania ziemi kłodzkiej poprzez utworzenie szlaku krajobrazowego opartego o sieć wież i zagospodarowanych punktów widokowych. Zebrano pomysły z zainteresowanych gmin. Opracowania projektu podjął się czteroosobowy zespół w skład, którego weszli też autorzy artykułu.

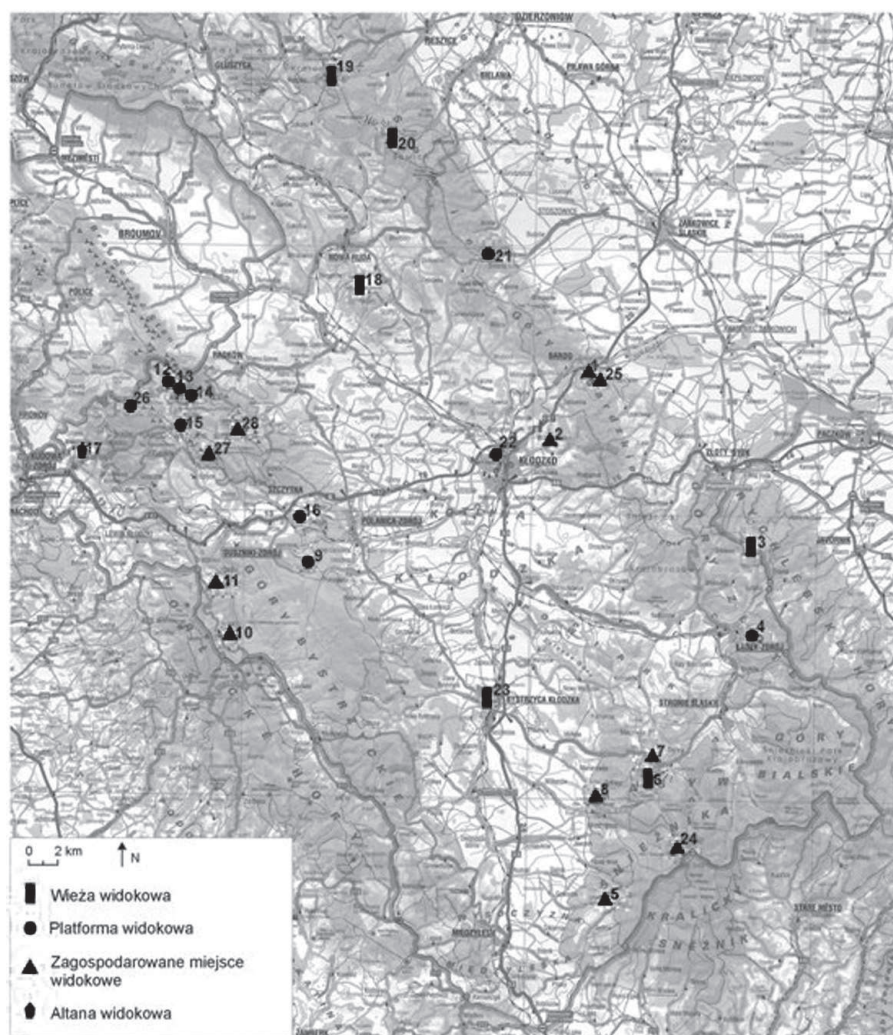
Autorstwa A. Latochy było opracowanie „Krajobraz walorem turystycznym ziemi kłodzkiej”, a M. Staffa „Walory widokowe ziemi kłodzkiej”. Opracowano opisowo i kartograficznie potencjalne lokalizacje dla wież i punktów widokowych wraz z programami i zaleceniami wykonawczymi.

Rozpatrywany obszar, umownie nazywany ziemią kłodzką, obejmuje Kotlinę Kłodzką i Rów Górnej Nisy wraz z otaczającymi je pasmami górnymi w granicach państwowych, a od pn.-wsch. ograniczony jest przebiegiem grzbietu głównego Gór Sowich, Bardzkich i Złotych. Należy

Ryc.1. Miejsca widokowe istniejące i zagospodarowane, wymagające jedynie niewielkich modyfikacji (oprac. A. Latocha, M. Staffa)

Fig. 1. Existing and developed viewing points which only need slight modifications (elaborated A. Latocha, M. Staffa)

1. Obryw w Bardzie, 2. Kukułka (Wojciechowice), 3. Borówkowa, 4. Trojan, 5. Kamienny Garb, 6. Czarna Góra, 7. Przełęcz Puchaczówka, 8. Igliczna, 9. Kamienna Góra, 10. Esplanada (Zieleniec), 11. Sołtysia Kopa, 12. Szczeliniec Wielki (Wielkie Tarasy), 13. Szczeliniec Wielki (Fotel Pradziada), 14. Szczeliniec Wielki (Tarasy Południowo-Wschodnie), 15. Fort Karola, 16. Orle Skały (Szczytnik), 17. Altana Miłości (Góra Parkowa), 18. Góra Wszystkich Świętych, 19. Wielka Sowa, 20. Kalenica, 21. Warowna Góra (twierdza sowiogórska), 22. Forteczna Góra (twierdza kłodzka), 23. Baszta miejska (Bystrzyca Kł.), 24. Hała pod Śnieżnikiem, 25. Kalwaria, 26. Błędne Skały, 27. Skały Puchacza, 28. Pielgrzym.



do najatrakcyjniejszych regionów turystycznych o znaczeniu ponadkrajowym. Posiada też najwyższej klasy walory widokowe, będące efektem zróżnicowanej budowy geologicznej, atrakcyjnego ukształtowania, bogactwa bioróżnorodności oraz dziedzictwa historycznego i kulturowego. Głównym walorem krajobrazu ziemi kłodzkiej, jest jego otwartość (występowanie rozległych wylesionych przestrzeni), dzięki czemu na całym obszarze znajduje się duża liczba naturalnych punktów widokowych, dających możliwość oglądania szerokich panoram, obejmujących często także tereny w Czechach. Przebieg wielu istniejących szos również zapewnia atrakcyjne widoki i panoramy.

Z tego względu należy w pierwszym rzędzie przeanalizować już istniejące, naturalne punkty i miejsca widokowe pod kątem ich wykorzystania i ewentualnego uatrakcyjnienia przez odpowiednie przygotowanie i zagospodarowanie turystyczne (ryc. 1, 2). Dopiero w następnym etapie należałoby zastanowić się nad uzupełnieniem sieci o nowe, najczęściej już sztucznie utworzone, punkty widokowe (ryc. 3). Problemem staje się w tym wypadku zakres niezbędnej ingerencji w krajobraz. Stąd należy szczególnie ostrożnie kreować punkty widokowe typu wież czy platform. Nie dodają one na pewno walorów krajobrazowych poprzez tworzenie sztucznych, agresywnych dominant, a w przypadku większego zagęsz-



Ryc. 2. Miejsca widokowe istniejące, ale wymagające zagospodarowania (oprac. A. Latocha, M. Staffa)

Fig. 2. Existing viewing points but in need of development (elaborated A. Latocha, M. Staffa)

1. Przełęcz Srebrna, 2. Ostróg, 3. Wojbórz, 4. Gajów, 5. Radków – wieża ratusza, 6. Radkowskie Skały, 7. Grodziec (Grzywacz), 8. Kozia Hala, 9. Wzgórze Marii w Polanicy, 10. Boguszyn, 11. Przełęcz Kłodzka, 12. Haniak, 13. Droga Stanisława pod Łomnicką Równią, 14. Huta (Barczowa), 15. Przełęcz Romanowska, 16. Łądek Zdrój – wieża ratusza, 17. Szwedzkie Szańce, 18. Kowadło, 19. Zawada, 20. Śnieżnik, 21. Pątnik, 22. Graniczny Wierch, 23. Skowronia Góra, 24. Kaplica św. Floriana, 25. Bystrzyca Kłodzka – wieża ratusza, 26. Jedlnie, 27. Gerlich.

Ryc. 3. Miejsca o potencjalnie wysokich wartościach widokowych, ale wymagające przystosowania i zagospodarowania (oprac. A. Latocha, M. Staffa)

Fig. 3. Places with potentially high viewing values but in need of adaptation and management (elaborated A. Latocha, M. Staffa)

1 Wysoka, 2. Góra Św. Anny, 3. Goliniec, 4. Kłodzka Góra. 5. Wapniarka, 6. Czernica, 7. Jagodna, 8. Orlica, 9. Włodzicka Góra.

czenia wręcz degradują krajobraz górski.

Uwzględnić należy także fakt, że wieże czy platformy widokowe nie są jedynymi agresywnymi, sztucznymi dominantami w krajobrazie górskim. W Sudetach większy problem przy określaniu stopnia degradacji krajobrazu stanowią obiekty przemysłowe, rozprzestrzeniająca się zabudowa mieszkaniowa, a szczególnie słupy linii wysokiego napięcia, maszty telefonii komórkowych, przekaźników TV czy wznoszone w ostatnich latach tzw. krzyże milenijne. Ze względów technicznych lub propagandowych sytuowane są najczęściej w bardzo eksponowanych punktach. W tej sytuacji wprowadzanie do krajobrazu ziemi kłodzkiej dodatkowych wież widokowych musi być dokonywane niezwykle rozważnie i zostać poprzedzone szczegółowymi studiami.

Na mapach (ryc. 1, 2, 3) przedstawiono najatrakcyjniejsze istniejące i potencjalne miejsca i punkty widokowe, poza odcinkami dróg o znaczeniu turystycznym. Podzielono je na następujące kategorie: (I) miejsca widokowe istniejące i zagospodarowane, wymagające jedynie niewielkich modyfikacji, (II) miejsca widokowe istniejące, ale wymagające zagospodarowania, (III) miejsca o potencjalnie wysokich walorach widokowych, ale wymagające przystosowania i zagospodarowania. Nie oznacza to oczywiście, że wszystkie muszą zostać zagospodarowane albo, że nie zostaną zagospodarowane inne, np. mogą zostać odtwo-



zone zrujnowane obecnie wieże na Włodzickiej Górze czy Grodziszczu, niebrane pod uwagę w zestawieniu ze względu na ich aktualny stan techniczny. Wylesienie terenu (planowe lub będące wynikiem jakiejś klęski) może w każdej chwili stworzyć nowe

atrakcyjne punkty widokowe, warte trwałego zagospodarowania.

Problem leży, więc w doborze punktów do zagospodarowania i określeniu kolejności realizacji. Docelowo punkty powinny utworzyć sieć obejmującą cały region przy założeniu, że:

- z każdego punktu widokowego powinna być możliwość zobaczenia co najmniej jednego z pozostałych; w efekcie pozwoli to uzyskać zwiedzającym całościowe pojęcie o przestrzennych powiązaniach poszczególnych elementów krajobrazowych regionu;
- każde miejsce odrębnie powinno odznaczać się wysokimi walorami widokowymi, a w całości wszystkie punkty sieci łącznie powinny dawać możliwość zobaczenia wszystkich przewodnich aspektów krajobrazu ziemi kłodzkiej;
- wszystkie punkty w sieci powinny posiadać nie tylko walory czysto estetyczne (ładne, rozległe widoki), ale także umożliwić realizację celów edukacyjno-poznawczych;
- punkty należące do sieci powinny być w miarę łatwo dostępne, czytelnie oznakowane oraz posiadać – oprócz tablic informacyjnych – przynajmniej podstawowe, konieczne zagospodarowanie infrastrukturalne (ławki, stolik, barierki zabezpieczające).

W chwili obecnej obszar dysponuje dwoma nowymi wieżami widokowymi, Wapniarka (ryc. 8) i Borówkowa (ryc. 4), przy czym ta druga została zrealizowana przez Czechów. Pozostałe wieże: Kalenica, Góra Św. Anny, Góra Wszystkich. Św., pod „Kukułką” są w różnym, na ogół złym stanie technicznym (ryc. 5-7), wymagają remontów lub są niedostępne. Ich ponowne bezpieczne udostępnienie może wymagać znacznych nakładów.

Znacznie prostsza jest sytuacja w przypadku udostępnienia wież w miejscowościach. Należy brać pod uwagę przede wszystkim te obiekty, które stanowią własność samorządów, ponieważ decyzja o takim ich wykorzystaniu zależy tylko od miejscowych władz. Dotyczy to głównie ratuszy oraz bram i baszt w murach obronnych. Inaczej może wyglądać problem ewentualnego udostępnienia wież w obiektach stanowiących własność prywatną lub kościelną, decyzja zależy tu wyłącznie od właściciela. Za udostępnieniem wież w obiektach położonych w miejscowościach przemawia kilka argumentów:

- dogodna lokalizacja i dobra dostępność;
- możliwość wykorzystania już istniejących obiektów;
- niewprowadzanie nowych dominant w krajobrazie;
- na ogół większy ruch turystyczny dający gwarancję opłacalności przedsięwzięcia;
- łatwiejsza możliwość zapewnienia stałej obsługi i nadzoru oraz widoki na minimalną chociaż opłacalność (zwrot kosztów);
- stosunkowo niezły stan techniczny obiektów wymagających mniejszych nakładów finansowych i zakresu prac przy masowym udostępnieniu.

Bardziej złożony będzie wybór lokalizacji nowych wież położonych w terenie. Występuje tu szereg uwarunkowań, które decydować będą o powodzeniu przedsięwzięcia:

- wieża staje się obiektem generującym ruch turystyczny, ale wznoszona powinna być w punktach, które już cieszą się frekwencją (węzły szlaków, bardziej uczęszczane trasy, faktyczne walory widokowe i atrakcyjność panoram);
- na wzrost liczby korzystających z wieży wpływa możliwość dojazdu samochodem do wieży lub w jej pobliżu;
- lokalizacja w miejscu, do którego istnieje możliwość dojazdu (przynajmniej gospodarczego) jest atutem w momencie budowy, ułatwia potem także eksploatację i dozór;
- zasadniczym problemem jest rozstrzygnięcie jaki charakter ma mieć wieża: czy będzie to obiekt bezobsługowy, czy stale dozorowany, udostępniany w określonym czasie (odpłatnie lub nie) i ewentualnie sprzężony z innymi obiektami lub usługami (bufet, schronisko, wyciąg, itp.).

Aspekty techniczne związane z budową wież widokowych

Technical aspects connected with building viewing points

Biorąc pod uwagę aspekty ochrony krajobrazu górskiego wydaje się, że aktualnie w grę powinny wchodzić (przy nowych obiektach) tylko konstrukcje ażurowe, najlepiej

Ryc. 4. Borówkowa (fot. A. Latocha)

Fig. 4. Borówkowa (photo A. Latocha)



stalowe ze względu na trwałość konstrukcji (drewniane są krótkotrwałe w tym klimacie). Ich zaletą jest dobre wpisanie się w panoramy, w przeciwieństwie do budowli masywnych z większej odległości są praktycznie niewidoczne pod warunkiem, że nie przerastają nadmiernie otoczenia. Właśnie określenie wysokości przyszłej wieży jest podstawowym zadaniem projektanta. Praktyka wykazuje, że wiele starych wież murowanych utraciło po latach walory, ponieważ przerosły je z czasem otaczające drzewa. Gdy wieża powstaje w starym lesie od razu można określić jej optymalną wysokość tak, aby zapewniała widok, a nie wyrastała nadmiernie nad poziom koron drzew. Sytuacja komplikuje się, gdy wierzchołek ulega wylesieniu lub drzewostan zdegeneruje się. Wieża staje się wówczas niepotrzebnie agresywnym akcentem krajobrazowym (vide Wielka Sowa ryc. 9). Odwrotna sytuacja miewa miejsce, gdy wieżę wznosi się na odsłoniętym wierzchołku, który z czasem porasta drzewami, które nie były przycinane. Po latach może dojść do sytuacji, że drzewa osiągną pomnikowe rozmiary lub teren zostanie objęty jakąś formą ochrony i nie ma prawnej możliwości odsłonięcia widoku, a nadbudowa wieży nie wchodzi w grę ze względów technicznych lub ekonomicznych. Obiekt taki traci całkowicie znaczenie.

Wzniesienie ażurowej wieży stalowej jest technicznie zadaniem stosunkowo prostym, nie wymaga też przy montażu używania cięż-



Ryc. 5. Góra Wszystkich Świętych (fot. A. Latocha)

Fig. 5. Góra Wszystkich Świętych (All Saints Mountain) (photo A. Latocha)

kiego sprzętu, ani znacznych robót mokrych (betoniarskich lub murarskich). Także transport elementów montażowych jest możliwy prawie w każdym terenie, w ekstremalnych warunkach można wykorzystać nawet helikopter. Wieże takie są trwałe i bezpieczne pod warunkiem, że nie ulegną dewastacji. Z tego względu przy wieżach bezobsługowych powinno się zalecać konstrukcje spawane, nieskręcane. Wymagają one też okresowego, stosunkowo częstego dozoru, aby wychwycić ewentualne próby dewastacji polegające głównie na demontażu części elementów, w tym istotnych dla samej konstrukcji lub bezpieczeństwa turystów. Stąd korzystniejsze byłoby wznoszenie wież dozorowanych, co jest możliwe przy łączeniu ich z innymi obiektami turystycznymi (noclegowymi lub gastronomicznymi). Budowa wież zamkniętych i udostępnianych w określonych dniach i godzinach bywa kłopotliwa i kosztowna. Trudno o obsługę, a już po krótkim okresie takiej eksploatacji odpowiedzialni za udostępnianie rezygnują ze względu na niskie dochody i wieża stoi zamknięta ku niezadowoleniu turystów.

Odrębnym problemem jest możliwość wykorzystywania już wzniesionych innych obiektów (wież i masztów) do celów turystycznych. Jest to praktycznie niemożliwe, ponieważ przy ich budowie nie uwzględniono wchodzenia osób postronnych, poza uprawnioną obsługą czy konserwatorami. Większość

masztów telefonii komórkowej lub przekaźników TV została zabezpieczona przed osobami postronnymi w ten sposób, że dolna kondygnacja nie została wyposażona w stałe schody lub drabiny. Również wieże obserwacyjne Lasów Państwowych są zabezpieczone przed intruzami. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby wzorem innych krajów doprowadzić do zalegalizowania obiektów, które dopiero będą wznoszone, jako punktów widokowych. Samorządy mogą tego domagać się przy wydawaniu zezwoleń lokalizacyjnych lub pozwoleń na budowę. Wówczas już w trakcie projektowania należy uwzględnić bezpieczne schody lub drabiny, którymi mogą wchodzić turyści. Oczywiście platforma (platformy) widokowe dla turystów muszą się znajdować poniżej urządzeń technicznych lub kabiny obserwacyjnej, ale na wysokości, która zapewnia atrakcyjny widok turystom. Być może wówczas wieża musiałaby być wyższa, a tym samym nieco droższa, co może wymagać współfinansowania przez samorząd. Na pewno będzie to jednak rozwiązanie tańsze niż budowa specjalnej wieży widokowej. Dyskusyjne mogą być ewentualnie walory widokowe, ponieważ wymagany będzie kompromis lokalizacyjny pomiędzy potrzebami inwestora (czynnik techniczny) a oczekiwaniami turystów (czynnik estetyczny).

Znacznie mniej kłopotów narzęca tworzenie zagospodarowanych miejsc widokowych, jest też na ogół tańsze, ponieważ nie wymaga

Ryc. 6. Czarna Góra (fot. A. Latocha)

Fig. 6. Czarna Góra (Black mountains) (photo A. Latocha)



Ryc. 7. Śnieżnik po 1960 r. przed rozbiórką (fot. M. Staffa)

Fig. 7. Śnieżnik after 1960 before pulling down (photo M. Staffa)

Ryc. 8. Wapniarka (fot. A. Latocha)

Fig. 8. Wapniarka (photo A. Latocha)



rierek lub wygradzenia, ewentualnie ustawienia ławek, stołów, koszy na śmieci. Nie jest natomiast konieczne ustawianie wiat czy deszczochronów, chociaż w niektórych wypadkach może być to uzasadnione.

Walory edukacyjne wież i punktów widokowych

Educational values of viewing towers and points

Wieża widokowa, platforma widokowa czy punkt widokowy ma w pierwszym rzędzie zapewnić turystyce w miarę szczegółową informację o oglądanym terenie, jego walorach i atrakcjach. Stąd podstawowym, wręcz niezbędnym elementem wyposażenia każdego takiego obiektu, muszą być tablice informacyjne i objaśniające. Turysta powinien otrzymać jasny przekaz na temat tego, co widzi, aby mógł sam zidentyfikować teren i obiekty. Informacje te nie mogą być jednak zbyt rozbudowane powierzchniowo i tekstowo, ani szczególnie wybijające się w krajobrazie, wręcz go przytłaczające. Jest to błąd często obserwowany w terenie, gdzie w miejscach gromadzenia się turystów widać natłok różnego rodzaju map, drogowskazów, reklam, zaleceń, regulaminów, ostrzeżeń itp. Dochodzi do paradoksalnej sytuacji, że ten nadmiar przesłania podmiot zainteresowań turystów. Są to na ogół

wznoszenia obiektów kubaturowych, a ziemia kłodzka obfituje w naturalne punkty widokowe. Rozróżnić tu należy miejsca (punkty) widokowe przy szosach i przy szlakach turystycznych. Pierwsze muszą posiadać parking dla samochodów osobowych, a przy trasach, którymi jeżdżą wycieczki zbiorowe także dla autobusów. Pojemność parkingu zależy od jego funkcji i natężenia ruchu, ponieważ będzie to najczęściej także miejsce odpoczynku turystów, a nie tylko punkt widokowy. Minimalną pojemność przy punkcie widokowym należy przyjąć na 5 stanowisk dla

samochodów osobowych i ewentualnie 1 dla autobusu, maksymalna jest nieokreślona, ale z reguły nie powinna przekraczać 15 stanowisk dla samochodów osobowych i 2–3 dla autobusów (o ile charakter miejsca nie wskazuje na bardziej złożone funkcje, np. połączenie z gastronomią, wyciągami, sanitariatami lub jakąś atrakcją turystyczną).

Punkty widokowe (zagospodarowane miejsca widokowe) na szlakach pieszych (rowerowych, narciarskich itp.) mogą wymagać w szczególnych wypadkach budowy zabezpieczeń technicznych, np. ba-

obiekty o agresywnych formach, barwach, wybijające się z krajobrazu, ponieważ zdaniem ich „twórców” mają przyciągać uwagę turystów. Warto może sięgnąć do wzorów znanych z innych krajów, gdzie można spotkać bardzo dobre, a zarazem dyskretne rozwiązania. Zaliczyć do nich należy np. niewielkie metalowe lub kamienne tablice z rysowanymi (grawerowanymi) fragmentami zorientowanych panoram lub zasięgów widoku. Są trwałe i estetyczne. W kilku miejscach występują już także na ziemi kłodzkiej (Borówkowa, Szczeliniec Wielki – Fotel Pradziada i Tarasy Południowo-Wschodnie, Fort Karola, twierdza srebrnogórska – Donjon). Można je wygodnie montować na barierkach lub balustradach czy specjalnych stojakach. Można też umieszczać stojaki z fotografiami widoku, z naniesionymi nazwami szczytów, miejscowości czy obiektów. Ważna jest trwałość takich urządzeń, odporność na dewastację i kompatybilność z systemem oznakowania turystycznego.

Ważne jest także, aby nowe propozycje połączyć z już istniejącymi tablicami informacyjnymi i ścieżkami dydaktycznymi, a nie tworzyć sztucznie nowe, odrębne twory. Przykładem jest ścieżka przyrodnicza z Przełęczy Puchaczówka na Halę pod Śnieżnikiem, która wymagałaby jedynie uzupełnienia istniejących tablic o informacje krajobrazowe. Podobna sytuacja jest w przypadku dobrze wykonanych opisów panoram, którym jednak brakuje ogólnych

informacji pozwalających zrozumieć oglądany krajobraz. Stąd wskazana jest koordynacja różnorodnych działań na rzecz rozwoju turystyki i edukacji krajoznawczej oraz wznoszenia nowych obiektów, w tym także wież widokowych. Dotychczas działania te podejmowane były niezależnie przez różne instytucje i organizacje i finansowanych z różnych środków. W efekcie prowadziło to do braku jednolitej koncepcji zagospodarowania walorów krajobrazowych ziemi kłodzkiej jako całości, a tym samym rozproszenia działań i braku oczekiwanych efektów.

Marek Staffa

Institut Architektury Krajobrazu
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Institute of Landscape Architecture
Wrocław University of Environmental and Life Sciences

Agnieszka Latocha

Uniwersytet Wrocławski
University of Wrocław

Literatura

1. Filip J., 1992, *Wieże widokowe Jesionków* [w:] „Karkonosz”, z. 6, SKPS KK Oddz. Wrocław. PTTK, Wrocław, s. 6–41.
2. Miškovský P., 2005, *Naše rozhledny, Dokořán*.
3. Nouza J., 1999, *Rozhledny Čech, Moravy a Szelska*, Nakladatelstvi 555.
4. Nouza J., 2003, *Rozhledny na prahu 21. století*, Nakladatelstvi 555.

5. Przerwa T., 2001, *Richard Tamm – budowniczy wieży widokowej na Wielkiej Sowie* [w:] „Pielgrzymy 2001”, SKPS Oddz. Wrocław. PTTK, Wrocław, s. 21–29.
6. Tomczak M., 1988, *Orlica – szczyt zapomniany* [w:] „Pielgrzymy '88”, SKPS, Wrocław, s. 77–89.
7. Żarska B., 2005, *Ochrona krajobrazu*, Wyd. SGGW, Warszawa.
8. Zaręba D., 2006, *Ekoturystyka*, Wyd. PWN, Warszawa.



Ryc. 9. Wielka Sowa przed konserwacją (fot. M. Staffa)

Fig. 9. Wielka Sowa before conservation (photo M. Staffa)